

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskim 3 talary

Skład główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebelnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcją:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA”: Ulica Cłowa l. 3.
Skład główny w księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamae uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Treść: Streszczenie obrad XX. Rady Ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego (Dokończenie). — W. T.: Szkoła weterynaryjna we Lwowie. — Statut stacyi oceny nasion w Dublanach. — Okólnik w sprawie zakupu oryginalnego bydła. — Okólnik w sprawie przeglądowych wystaw bydła włosciańskiego. — Sprostowanie. — Wiadomości bieżące i rozmaiteści. — Ogłoszenia.

Streszczenie obrad XX. Rady Ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego. (Dokończenie).

POSIEDZENIE CZWARTE
wieczorem dnia 4. marca 1885
w sali „Frohsinn“.

Początek o godzinie 7 $\frac{1}{4}$ wieczorem.

Przewodniczy: ks. A. Sapięha.

Obecnych Delegatów i Prezesów Oddziałów 53, członków 41 — razem 94.

I. Przed rozpoczęciem dyskusyi nad odroczonym na posiedzeniu rannem przedmiotem, daje głos ks. Prezes panu Frommel'owi w przedmiocie transportu żyta rosyjskiego, i tenże stawia następujący wniosek umotywowany:

„Wiadomem jest, iż podwyższenie cła od przywozu żyta do Niemiec pochodzenia austriackiego nastąpić ma dopiero w r. 1886, zaś od przywozu żyta rosyjskiej produkcji ma wejść zaraz w życie.

„Wiadomem jest dalej, że niemieckie urzęda cłowe żądają przy każdym transporcie, przechodzącym przez granicę austro-niemiecką, poświadczenia władzy austriackiej i konsulatu niemieckiego, że żyto rzeczywiście w Austrii wyprodukowane. Gdy jednak konsulatory te będą się musiały spuścić na sumiennosc przełożonych zwierzchności gmin, wykluczonem nie jest, a nawet prawdopodobnem, że cała ta procedura będzie iluzoryczną, na niekorzyść producentów galicyjskich.

„Zwracając przeto uwagę na okoliczność powyższą, jakoteż, iż spekulanci nagromadzają już wzdłuż całej austriacko-rosyjskiej granicy żyto rosyjskie, aby je potem jako

żyto austriackiej produkcji do Niemiec przewieźć, — stawiam wniosek:

„Rada Ogólna poleca Komitetowi udać się do Władz centralnych o zarządzenie odpowiednich środków, aby przy transporcie żyta rosyjskiego żadne nadużycie ze szkodą krajowej produkcji miejsca mieć nie mogło“.

Wniosek ten przyjęty zostaje bez dyskusyi i zamieniony w uchwałę. Poczem

II. przystąpiono do obrad dalszych nad obecnem położeniem gorzelnictwa, a względnie nad referatem dra Rutowskiego.

Po wyczerpującem przemówieniu p. referenta, w którym na wszelkie zarzuty obszernie odpowiedział, jakoteż po przemówieniu hr. Krukowieckiego w kwestyi osobistej, przystąpiono do głosowania i zapadły następujące uchwały:

a) wniosek pierwszy p. referenta przyjęty zostaje; zaś

b) wniosek drugi p. referenta upada przy głosowaniu, natomiast

c) uchwalony zostaje wniosek p. Żurowskiego i Gizowskiego, aby zawiązać sekcję zamiast Towarzystwa gorzelniczego.

Uchwalony też zostaje wniosek p. Frommel'a co do dyskontu. Zaś wniosek hr. Mieczysława Borkowskiego, co do kartofel „Gleason“, odracza ks. Prezes do poufnego posiedzenia, a zamykając posiedzenie publiczne o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, zaprasza Delegatów na posiedzenie poufne, naznaczając następne posiedzenie publiczne na dzień jutrzejszy (5. marca) o godzinie 10 z rana w sali „Frohsinn“.

POSIEDZENIE PIĄTE
rano dnia 5. marca 1885
w sali „Frohsinn“.

Początek o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ przed południem.

Przewodniczy ks. A. Sapieha.

Obecnych Delegatów i Prezesów Oddziałów 50, członków 54 — razem 104.

I. Po ogłoszeniu porządku dziennego przez ks. Prezesa, zabiera głos p. Henryk Janko i w serdecznych słowach składa imieniem Zgromadzenia wyrazy uznania ks. Prezesowi za 25-letnią czynność w Komitecie.

Po również serdecznej odpowiedzi ze strony ks. Prezesa, przystąpiono do obrad i jako pierwszy przedmiot wniesione zostaje:

II. **Sprawozdanie Komisji rachunkowej** co do zamknięć rachunkowych za r. 1884.

Sprawozdawca p. Jan Vivien odczytuje sprawozdanie i imieniem Komisji przedkłada następujące wnioski:

„Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić:

- 1) Udziela się Komitetowi absolutorium za rok ubiegły po koniec grudnia 1884.
- 2) Za gorliwe starania o podniesienie bytu naszego Towarzystwa i gospodarstwa krajowego, wyraża Ogólne Zgromadzenie ks. Prezesowi i całemu Komitetowi swe uznanie.
- 3) Poleca się Komitetowi, by odsetki uzyskane z funduszu żelaznego w r. 1884, 521 złr. 50 ct. wynoszące, użyte były na pomnożenie tego funduszu.
- 4) Poleca się Komitetowi, by pozostała z dochodów r. 1884 nadwyżkę w kwocie 1875 złr. 82 ct. przeniósł na rachunek dochodów na Zarząd na r. 1885.

Pierwszy i drugi wniosek Komisji przyjęty zostaje bez dyskusji i zamieniony w uchwałę.

Wniosek zaś trzeci napotyka za op. zycę i po przemówieniach pp. Śmiałowskiego, referenta Komitetu dra Skałkowskiego, p. Cieleckiego i sprawozdawcy, upada przy głosowaniu, a natomiast uchwalonem zostaje zgodnie z wnioskiem Komitetu:

„Z nadwyżki r. 1884 przeznaczyć 500 złr. zasiłku dla Towarzystwa kółek rolniczych“.

Poczem uchwalony zostaje wniosek czwarty.

III. Z kolei przedkłada tenże sprawozdawca wniosek komisji co do **budżetu na rok 1885**, opuszczając wniosek pierwszy (co do wykreślenia 500 złr. z rubryki rozchodów), który po zapadnięciu uchwały powyższej, jako bezprzedmiotowy, odpada i wnosi tylko następne, a mianowicie:

„Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić:

- 1) Stała płaca dyetaryusza p. Pleussa podwyższoną zostaje z 240 złr. na 300 złr., przyczem poleca się Komitetowi, by ztąd powstała nadwyżkę rozchodów w preliminarzu na r. 1885 uwidoczniał.

2) Rada Ogólna zatwierdza budżet na r. 1885, polecając zastosowanie się do powyżej wyrażonej zmiany.

3) Rada Ogólna uchwała rozkład niepokrytej sumy potrzeb Zarządu centralnego w kwocie 1305 złr. 58 ct. na Oddziały według stopy 20% od należitości wkładek obowiązkowych członków, w każdym Oddziale zebrać się mających.

4) Należitości obowiązkowe każdego Oddziału według tej stopy procentowej obliczone i w budżecie wyszczególnione, mają być w ciągu roku 1885, odnośnie do §. 15 lit d) statutu, w całości do kasy Towarzystwa wniesione.

Wszystkie te wnioski przyjęte zostają i zamienione w uchwały.

IV. Wzywa ks. Prezes do wyboru członków **Komisji rachunkowej i Komitetu**:

Na skrutatorów zaprasza:

a) do Komisji rachunkowej: pp. Kieszkowskiego, Bogdanowicza i Balickiego; zaś

d) do Komitetu: pp. Falkowskiego, Rayskiego, Joczka i Śmiałowskiego, którzy po zebraniu kartek idą na ustęp celem obliczenia głosów.

V. W ciągu trwającego skrutynium odczytuje ks. Prezes **uchwały poufnego Zgromadzenia**, na dniu 4. b. m. zapadłe, i przedkłada takowe do zatwierdzenia Rady Ogólnej:

a) Do uchwały pierwszej w sprawie skierowania **emigracji ludu** z powiatów zachodnich do wschodniej części kraju, a która brzmi:

„Rada Ogólna wybierze Komitet z 5 członków, celem zawiązania osobnego Towarzystwa, mającego się zająć kolonizacją mazurów we wschodniej Galicyi. Przedewszystkiem Komitet ten ułoży odpowiedny statut dla tego Towarzystwa“,

stawia p. Jaroszyński następującą poprawkę:

1) „Rada Ogólna wybierze Komisję z 5 członków złożoną, któraby łącznie z Komitetem wypracowała odpowiedni projekt i ułożyła statut, celem zawiązania osobnego Towarzystwa, mającego zadanie zwrócenie amerykańskiej emigracji mazurów do wschodniej Galicyi.

2) Rada Ogólna jednocześnie wyraża życzenie, iżby tak zawiązane Towarzystwo, jako dobro kraju na celu mające, miało wszelkie poparcie i życzliwą pomoc ze strony Komitetu Tow. gosp.

Przy głosowaniu pierwsza część poprawki p. Jaroszyńskiego upada, a przyjęta zostaje natomiast uchwała poufnego Zgromadzenia, jakoteż druga część poprawki p. Jaroszyńskiego.

b) Do uchwały drugiej w sprawie **Banku austro-węgierskiego**, która opiewa:

„Rada Ogólna poleca:

Komitet starać się winien w drodze właściwej, aby statut Banku austro-węgierskiego, przy nastąpić mającej zmianie statutu, uwzględnił jak najrychlej interesa rolnictwa“.

stawia hr. Krukowiecki poprawkę, aby w miejsce końcowego ustępu od słowa: „uwzględnił“ powiedziane było:

„zamieścił rolnictwo — jak w Banku francuskim — pomiędzy uprawnione interesa do kredytu“.

Uchwała ta z poprawką hr. Krukowieckiego przyjęta zostaje.

c) Do uchwały trzeciej, w sprawie uregulowania stosunków czeladzi służbowej, która brzmi:

„Rada Ogólna poleca:

Komitet uda się w imieniu Walnego Zgromadzenia Rady Ogólnej do Namiestnictwa z prośbą, by raczyło polecić c. k. Starostwom, surowo przestrzegać istniejący regulamin służbowy, mianowicie: zwrócić szczególną uwagę na to, by każdy sługa był zaopatrzony w książkę służbową (§. 32) i by przeciwko sługom. porzucającym samowolnie służbę, postępowano z całą surowością §. 32.“, stawia p. Stojowski wraz z hr. Krukowieckim dodatek:

„wreszcie aby władze, upoważnione do wydawania książeczek, były zawsze zaopatrzone w takowe“.

Uchwała ta wraz z dodatkiem powyższym przyjęta zostaje. Wreszcie

d) przyjęta zostaje i uchwała czwarta co do wywaru czyli brahy kartofel „Gleason“ w brzmieniu następującem:

„Rada Ogólna poleca Komitetowi przeprowadzić doświadczenia co do wynalezienia środka, aby wywarom z kartofli „Gleason“ odjąć goryczkę, będącą trucizną dla bydła, i upoważnienie do użycia na ten cel funduszu, jaki będzie potrzebny“.

VI. Z kolei przedkłada członek Komitetu p. Henryk Strzelecki drukowane i członkom (wraz z załącznikami) rozdane sprawozdanie z przebiegu sprawy o **reformie ustawy leśnej**, i stawia imieniem Komitetu następujący wniosek:

„Rada Ogólna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie przedłożone i poleca Komitetowi, aby co do przyszłej ustawy lasowej stał przy uchwałach Sejmu krajowego i kierował się zasadami wypowiedzianymi w sprawozdaniu sejmowej Komisji gospodarstwa krajowego i ankiety, zwołanej przez J. E. pana Namiestnika do obrad nad reformą ustawy lasowej“.

Nad przedmiotem tym wywiązuje się ożywiona dyskusja i postawione zostają następujące wnioski:

P. Osmólski stawia dwa wnioski odraczające, z których pierwszy opiewa:

„Zważywszy, że sprawa lasowa przyszła tak późno pod obrady i zastała nas nieprzygotowanych, sprawa lasowa się odracza“.

Drugi ewentualny brzmi:

„Rada Ogólna wybierze Komisję z 5, która wspólnie z referentem lasowym zastanowi się nad przeprowadzeniem ustawy lasowej“.

P. Maciej Wszelaczyński wnosi:

„Proszę o uwzględnienie, iż kraj ma 4 strefy klimatyczne każda obejmie co najmniej dwa rodzaje gleby tj. kwaśną, czyli krzemionkową, i słodką czyli wapnistą; nadto wejść bliżej w tak zw. „bewaldete Wiesen“, na których się prowadzi gospodarka rabunkowa“.

Przy głosowaniu oba wnioski odraczające pana Osmólskiego upadają, uchwalony zaś zostaje wniosek Komitetu; a wniosek p. Wszelaczyńskiego odesłano bez dyskusji do Komitetu.

Nadto na wniosek hr. Krukowieckiego uchwalono:

„Rozesłać Sprawozdanie do Oddziałów i prosić o rychłe zdanie sprawy, nie krępując w niczem działalności Komitetu“.

VII. Przedkłada p. Władysław Fedorowicz następujący **wniosek Oddziału tarnopolskiego**:

„Delegaci i członkowie Oddziału tarnopolskiego Tow. gosp. upraszają szan. Komitet, ażeby tenże poczynił odpowiednie kroki u wys. Sejmu i wysokiego Rządu, w celu utworzenia w okolicy Tarnopola szkoły średniej gospodarczej, której zadaniem byłoby kształcać urzędników prywatnych niższej kategorii dla potrzeb i stosunków gospodarskich tej części kraju“.

Do tego stawia p. Vivien poprawkę następującą:

„Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić:

„Rada Ogólna wzywa wszystkich członków Towarzystwa, należących do reprezentacji krajowej, by sprawę utworzenia średniej szkoły rolniczej w okolicy Tarnopola w Sejmie krajowym poprzeć ze chcieli“.

Wniosek ten z poprawką p. Viviena przyjęty zostaje i zamieniony w uchwałę.

VIII. Ogłasza pan Śmiałowski rezultat odbytego **skrutynium na członków Komitetu**.

Głosujących było 37.

Obrani zostali do Komitetu:

a) na lat cztery: pp.: Henryk Strzelecki, Dr. Tadeusz Skalkowski i August Schellenberg 37 głosami, zaś p. Józef Skarbek Borowski 36 głosami.

b) na lat dwa: pp. Otton Hausner i Tadeusz Langie 37 głosami.

IX. Ogłasza p. Balicki rezultat odbytego **skrutynium** na członków **Komisji rachunkowej**:

Głosujących było 40. Absolutna większość 21.

Absolutną większość otrzymali: pp.: Stanisław Gniewosz gł. 33, Cielecki Artur 23, Vivien 21.

Największą ilość głosów otrzymali pp.: hr. Borkowski Mieczysław 19 gł., Bogdanowicz 17 głosami, Bobrzyński 16 głosami.

Uchwalono:

„Przybrać bez głosowania dwóch następnych, którzy największą ilość głosów mają, tj. pp. hr. Borkowskiego i Bogdanowicza.

A gdy hr. Borkowski stanowczo wyboru nie przyjmuje, przybrano z kolei trzeciego p. Bobczyńskiego.

X. Przystąpiono następnie do wyboru 5 członków **Komisji** do zawiązania **Towarzystwa kolonizacyjnego**.

Wybrani zostali pp.: Artur Cielecki, Józef Jabłonowski, Zygmunt Jaroszyński, Dr. Kajetan Orlecki i Dr. Skałkowski.

XI. Dalej referuje p. Breuer imieniem Komitetu o **stanie chowu bydła w kraju** i podnosi pomysły wzrost w tym kierunku.

Pięć wniosków postawionych zostaje w tej sprawie — a mianowicie:

a) Ks. Prezes wnosi:

„Rada Ogólna, uznając żądanie Komitetu, aby subwencje na lat 10 przynajmniej zapewnione były, za usprawiedliwione i interesom hodowli odpowiednie — poleca Komitetowi:

„Aby pomimo odmownej odpowiedzi wys. Ministerstwa sprawę tę ponownie podniósł i wszelkimi możliwymi sposobami popierał“.

Wniosek ten przyjęty zostaje jednomyślnie i zamieniony w uchwałę. Również

b) uchwalono jednomyślnie następujący wniosek p. Brykezyńskiego:

„Ogólne Zgromadzenie poleca Komitetowi poczynienie wszelkich potrzebnych kroków, w celu otrzymania od wys. Sejmu subwencji na podniesienie chowu bydła, i uprasza wszystkich członków swoich, będących posłami na Sejm krajowy, o gorące poparcie tego wniosku w Izbie“.

Dalsze dwa wnioski hr. Karola Scipiona, a to:

c) Świetna Rada uchwalić raczy:

„Komitet centralny zbada do roku przyszłego, czy na stacyach buhajów nie należałoby pobierać małe opłaty od włościan dla powiększenia funduszu subwencyjnego; tudzież

d) Świetna Rada uchwalić raczy:

„Komitet centralny zbierze wiadomości przez Oddziały o lepszych oborach w kraju i zaproteguje sprzedaż rozpło-

dników z tychże, o ile właściciele obór tych niesubwencyjowanych zupełnej kontroli i opiece Komitetu się poddadzą“.

odesłano do Komitetu. Zaś

e) wniosek p. Kieszkowskiego:

„Poleca się Komitetowi, postarać się u Władzy właściwej, ażeby przy obsadzaniu posad rewizorów bydła w powiatach nadgranicznych dawała pierwszeństwo weterynarzom“.

przyjęty zostaje i zamieniony w uchwałę.

XII. Z kolei przypadało **sprawozdanie** Inspektora chowu bydła p. Adama Konopki **z objazdu obór zarodowych** w W. Ks. **Poznańskim**.

Dla spóźnionej wszakże pory usunięto je z porządku dziennego i uchwalono:

„Ogłosić w „Rolniku“.

Również

XIII. usunięto z porządku dziennego sprawę dalszego wydawnictwa „**Kalendarza rolniczego**“ i uchwalono:

„Przekazać ją Komitetowi do załatwienia“.

W końcu:

XIV. Wniosek p. Jaroszyńskiego treści następującej:

„Rada Ogólna uchwała:

„Byłoby pożądanem, by Komitet nadal przed Walnemi Zgromadzeniami Rady Ogólnej mógł wnioski — przez siebie stawiać się mające — przynajmniej na 1 miesiąc przed posiedzeniem zimowem do Oddziałów przysyłać“, bierze ks. Prezes jako życzenie do wiadomości, przyrzekając uwzględnić ile możliwości, — a zamykając posiedzenia XX. Rady Ogólnej, dziękuje Delegatom i członkom za ich liczny udział.

J. G.

Szkoła weterynaryjna we Lwowie.

Z początkiem roku szkolnego 1881-2 otwartą została we Lwowie nowa, dla gospodarstwa rolnego nader ważna instytucja — szkoła weterynaryjna.

Zawiadamiając wtedy czytelników „Rolnika“ o tem zdarzeniu, wypowiedzieliśmy nadzieję, że szkoła ta, poruczona znakomitym siłom fachowym, nie tylko zaopatrzy kraj nasz z czasem w dostateczną liczbę weterynarzy, ale, że ci będą do swego zawodu teoretycznie i praktycznie zupełnie przygotowani i będą dzielną pomocą przeciwko tak często gospodarstwa nasze pustoszącym chorobom i zarazom. Jak obecnie sądzymy, nie zawiodły nas oczekiwania.

Z początku siły naukowe szkoły składali oprócz dyrektora, dra. Seifmana, b. dyrektora szkoły weterynaryjnej w Warszawie i autora cennych dzieł weterynarskich, tylko jeszcze dwóch profesorów, również z prac naukowych znanych, dra. Kadyj i dra. Barańskiego. Z postępem rozwoju szkoły siły te zwiększyły się bardzo znacznie, bo oprócz powyższych przybyli jako profesorowie dr. Józef

Spielmanni mag. pharm. Stanisław Królikowski, zajmujący oba katedry ściśle weterynaryjne. Naukę kucia koni i kierowania praktycznymi zajęciami w tej ważnej, a tak u nas zaniedbanej gałęzi ma sobie oddaną lek. weter. Paweł Kretowicz. Do pomocy profesorom przy leczonych, a do wykształcenia lekarza weterynaryjnego niezbędnych ćwiczeniach praktycznych pozostaje przy zakładzie czterech asystentów: dr. Jan Wiktor i lekarze weter. Franciszek Lenartowicz, Ludwik Timofiewicz i Euzebiusz Nestajko. Nauki zaś pomocnicze wykładają profesorowie lwowskiego uniwersytetu, mianowicie chemię dr. Radziszewski, fizykę dr. Stanecki, botanikę dr. Rehmann. Z powyższego zestawienia widzimy, że grono nauczycielskie składa się z bardzo poważnych osobistości, które nie tylko dać mogą gruntowne podstawy naukowe przyszłym weterynarzom, ale którzy przyczynią się niezawodnie do rozszerzenia u nas wiedzy weterynaryjnej, pracując także literacko, imiona bowiem nauczycieli fachowych szkoły weterynaryjnej znane są czytającej publiczności bądź jako autorów dzieł większych fachowych, bądź prac mniejszych ogłaszanych w różnych czasopismach.

Zwiedzając szkołę weterynaryjną znowu przed kilkoma dniami, nie możemy się wstrzymać od uwagi, że lokalności są, jak łatwo przewidzieć było, w przerobionym budynku nie całkiem odpowiednie, dobudowane zaś już obecnie są nie wystarczające i konieczne jest rozszerzenie a nawet pewne zmiany byłyby bardzo pożądane. Kliniki dla większych zwierząt są stosunkowo dosyć obszerne, ale wydają nam się za chłodne, co przy leczeniu nie zdaje się nam być obojętne. Sala operacyjna jest nadzwyczaj niską, i ów belek podpierający sufit, mógłby być bardzo fatalnym w razie nagłego i gwałtownego spięcia się operowanego konia. Na klinię zwierząt mniejszych niema właściwie pomieszczenia, lazaret bowiem psów pomieszczony jest w głównym budynku. W niewielkiej izbie ustawione są klatki tuż obok siebie, nie zostawiając prawie miejsca dla obsługi; jakkolwiek demonstrację lub objaśnienia wykonać tu nie można prawie, bo nie ma miejsca dla profesora, laboranta i kilkunastu uczniów, którzyby coś chcieli zobaczyć. Najniewłaściwsze zaś jest umieszczenie tego lazaretu, bo prawie tuż obok pomieszczenia dyrektora i zarządcy zakładu. Można sobie wyobrazić, jaka to straszna musi być muzyka, gdy biedna psięta w klatkach pozamykane, zaczną wyć i skomlić nocami — nie do zazdroszczenia spoczynek nocny. Lazaret psów powinienby być jaknajdalej od pomieszczeń. Sala anatomii znajduje się bardzo daleko od pracowni profesorskiej; pracownie w ogóle jak i biblioteka mają za mało światła i t. p.

Pomimo tych wszystkich niedogodności szkoła się rozwija, nauczyciele i uczniowie pracują widocznie gorliwie. Z przyjemnością widzieliśmy, że mulczek w pierwszym roku zbiory naukowe uderzająco się zwiększyły. Oprócz dosyć poważnej biblioteczki, złożonej z wielu nawet kosztownych dzieł i czasopism specjalnych, na szczególną uwagę zasługuje muzeum anatomii, złożone prawie całkowicie z okazów, przysposobionych przez profesora tej nauki, dra. Kady'ego; podziwia-

liśmy tutaj biegłość i pracowitość pana profesora, który oprócz większych i mniejszych kości, kosteczek, wnętrzności, mięśni i członków, pasożytnych robaków i t. p. zaopatrzył muzeum także dużym zbiorem preparatów mikroskopijnych, ciągle pomnażanym nowymi okazami. Z czasem będzie to muzeum jedno z ciekawszych we Lwowie, tem więcej zajmujące, że prawie nie obejmuje kupionych okazów naukowych.

Co do uczniów, tych w pierwszym roku przyjęto 92, wskutek jednak wielkich wymagań i przy przejściu z kursu na kurs wymaganych egzaminów, ukończyło obecnie nauki tylko 30, którzy tem samem nabyli prawo składania egzaminów ścisłych (rygorozów) dla uzyskania tytułu i praw lekarza weterynaryjnego. Egzamine te rozpoczęły się jeszcze w środku lutego i dyplomy otrzymali dotychczas:

Pp. Dulęba Maryan, Fedorowicz Włodzimierz, Janowicz Stefan, Kruczkowski Sylwester, Kwieciński Stanisław, Lenartowicz Franciszek, Lubliner Leon, Łucki Józef, Machalski Władysław, Mglej Jan Stanisław, Nowak Jan, Ochnicz Michał, Olbrycht Piotr, Sikorski Narcyz i Timofiewicz Ludwik.

Rozumię, że tak znaczna liczba weterynarzy nie od razu znajdzie pomieszczenie odpowiednie, aby w praktyce zużytkować mogli wiedzę nabytą w szkole. Znajac jednak potrzeby kraju, jak Galicya rolniczego, niewątpimy, że zastęp ten pierwszy rychło rozmieszczony zostanie i rozpocznie swoją pożyteczną działalność. Jak na teraz, jeden z nowych lekarzy weterynaryjnych, p. Dulęba, znalazł miejsce w dobrach książąt Sapiehów.

Na początku rygorozów dyrektor zakładu, dr. Seifmann, ogłaszając pierwszym kilku weterynarzom wynik ich egzaminów, zwrócił do nich przemowę, wskazującą im drogę postępowania celem zapobieżenia zastoju, tak często niestety zdarzającego się u tych, którzy zyskawszy raz prawo zajęcia się w zawodzie lekarskim, korzystają z niego, nie przyczyniając się dalszą pracą do rozwoju swej wiedzy, a w żadnym zawodzie może zastój nie jest tak szkodliwym, jak w zawodzie leczniczym. Według zapisków, które otrzymaliśmy, przemówił p. dyrektor do młodzieży jak następuje:

Panowie! Upłynęło lat cztery, jak ze słowem zachęty spotkałem was na progu tutejszego zakładu weterynaryjnego, nowo wówczas otworzonego, jako wstępujących doń w charakterze zwyczajnych słuchaczy; a dziś mam już przyjemność, powitać niektórych jako pierwszych weterynarzy, wyszłych z naszej szkoły, jako kolegów zawodu. Z otrzymaniem przyznanego wam stopnia lekarza weterynaryjnego, wstępujecie panowie na drogę pracy równie zaszczytnej, jak odpowiedzialnej. Nie możecie bowiem nie wiedzieć, że w gorliwości i umiejętności działania waszego współobywatele i kraj pragną znaleźć rękojmię skutecznej pomocy i rady przeciwko chorobom zwierząt, powodującym nieraz nie obliczone dla gospodarstwa straty.

Niechaj też ta ważność powołania, ta zaszczytna nadzieja łożona na was jako weterynarzy, nie wychodzi nigdy z pamięci waszej, a wówczas, podane wam przez dotychczasowych przewodników waszych zasady jako ostatnie wyniki nauki, zastosujecie w praktyce, — nie wątpię o tem

— z tą oględnością, jaka nigdy szkodę, a zwykle pomoc zapewnia.

Nie mogę przy tej sposobności nie przypomnieć wam, panowie, że przy olbrzymiem posunięciu się obecnie nauk lekarskich i przyrodniczych, na których właśnie umiejętność weterynaryjna głównie się opiera, kto choć na chwilę się zatrzymuje, cofnąć się w niej musi. Przeświadczenie to, a za niem usiłowanie do utrzymania się na każdorazowym stanowisku nauki, również nie powinno nigdy wyjść z waszej pamięci. Postępując zaś podług takich zasad, możecie być pewni, że praca wasza nie zostanie bezowocną, — że oprócz wewnętrznego zadowolenia, jakie daje przekonanie o sumiennem spełnianiu przyjętych na się obowiązków, zapewnie sobie miłość i poważanie współobywateli; — my zaś dotychczasowi przewodnicy wasi w nauce, ze spokojem spoglądać będziemy w przyszłość, — pewni, że przygotowani przez nas pracownicy zawodowi, użytek krajowi i zaszczyt nauczycielom swoim przyniosą. W. T.

STATUT stacyi oceny nasion

przy kraj. wyższej szkole w Dublinach.

Cel i zadanie stacyi.

§. 1.

Zadaniem stacyi jest, oznaczać czystość, siłę kiełkowania i inne przymioty nadsyłanych nasion, aby tym sposobem dać możność kupcom i producentom nasion z jednej, a rolnikom i leśnikom z drugiej strony, poinformowania się o rzeczywistej wartości posiadanych przez nich lub zakupić się mających nasion.

Prawo korzystania ze stacyi.

§. 2.

Stacya jest instytucją publiczną, każdemu więc przysługuje prawo, za opłatą poniżej podanej taksy, żądać od niej zbadania nadesłanych nasion pod względem przez siebie wskazanym (§. 4).

§. 3.

W wypadkach, w których zbadanie nasion przynieść może korzyść dobru publicznemu, wykonywa stacya takowe bezpłatnie. Żądanie jednak takiego zbadania wyjść może tylko bądźto od Wydziału krajowego, bądź od jednego z komitetów obu Towarzystw rolniczych w kraju istniejących.

Zakres działania stacyi.

§. 4.

Stacya podejmuje się oceniać nasiona roślin gospodarskich, leśnych i ogrodniczych (z wyłączeniem kwiatowych) pod następującymi względami:

a) nasiona czyste:

1. Pod względem tożsamości nazwy nasienia, o ile to możliwe.

2. Pod względem siły kiełkowania w %.

3. Pod względem szybkości i siły kiełkowania.

4. Pod względem stopnia zanieczyszczenia w %, bez wyszczególnienia przymieszek zanieczyszczających.

5. Pod względem wartości użytkowej t. j.

siła kiełkowania $\times$ czystości

100.

6. Pod względem zanieczyszczeń z wymienieniem ilości i jakości nasion obcych (chwastów).

7. Pod względem stopnia zanieczyszczenia kianką lub zarazą (ilość ziarn kianki w jednym kilogramie nasienia).

8. Pod względem wagi bezwzględnej nasienia (ilość nasion w 1 kilogramie).

9. Pod względem wagi 1 hektolitra nasienia.

b) mieszanki:

1. Pod względem ich składu jakościowego.

2. Pod względem siły kiełkowania poszczególnych ich składników.

Branie i przesyłanie próbek.

§. 5.

Próbki winny być brane z nasienia dokładnie przemieszanego, aby istotnie przedstawiały przeciętne własności nasienia. Jeśli idzie o skonstatowanie możliwej obecności kianki w konicyźnie, lucernie etc., najlepiej jest nasienie z worka wysypać i dopiero wytrząśnięte z worka resztki nasienia do stacyi przesłać, a to z powodu, że nasiona kianki szczególnie łatwo worka się czepiają.

Wszelkie próbki przed przesłaniem do stacyi winny być opieczetowane.

§. 6.

Aby wyniki oceny były ile możności jak najwięcej do prawdy zbliżone, pożądanem jest, aby próbki nadsyłane nie były zbyt małe, mianowicie przysyłać należy co najmniej:

a) ziarn większych, jak kukurudzy, grochu, łubinu, zbóż etc. około 250 gramów;

b) ziarn średniej wielkości, jak soczewicy, kukurudzy, lnu, lucerny, konicyzny 100 gr.;

c) ziarn drobnych, jak traw 1 szporku etc. 60 gr.;

d) gdy idzie o oznaczenie kianki w konicyźnie lub lucernie co najmniej 250 gr.

Mniejsze ilości nasion od badania wykluczone nie są, nie dają jednak dostatecznej gwarancyi przeciętnego charakteru próbek.

§. 7.

Do każdej próbki należy dołączyć:

a) nazwę nasienia,

b) wyszczególnienie tych punktów (§. 4), które mają być badaniem objęte.

Badanie próbek i sprawozdania stacyi.

§. 8.

Stacya przystępuje do badania próbek (o ile zbyt wielka ilość już poprzednio nadesłanych nasion nie stanie temu na przeszkodzie) bezzwłocznie po nadesłaniu próbki i przesyła sprawozdanie zaraz po przeprowadzonej ocenie, jednakże próbki nadsyłane być winny ile możności jak najwcześniej, gdyż przeprowadzenie próby kiełkowania zawsze dłuższego wymaga czasu, a mianowicie potrzeba na to:

1) dla zbóż, koniczyń, roślin krzyżowych, lnu, tymotki od 8 do 12 dni.

2) dla traw od 2 do 3 tygodni.

3) dla nasion roślin leśnych do 4 tygodni.

§. 9.

Sprawozdanie z oceny zrobionej dla kupca służy wyłącznie do jego prywatnej informacji, a w żadnym razie nie może być użyte w obec kupującego jako poświadczenie dobroci towaru.

§. 10.

Część próbki nadesłanej przechowuje stacya jeszcze przez 3 miesiące następne po przesłaniu sprawozdania, a to w celu, aby w razie potrzeby na żądanie strony powtórna analiza przeprowadzoną być mogła.

Oplaty za zbadanie nasion.

§. 11.

Za zbadanie nasion pobiera stacya następujące opłaty:

A) *Przy nasionach czystych:*

1. Za sprawdzenie tożsamości nazwy nasienia 50 ct.

2. Za oznaczenie procentu zanieczyszczeń bez wyszcze-gólnienia ich jakości;

a) przy nasionach większych aż do wielkości nasie-nia lnu 75 ct.

b) przy trawach i innych nasionach, poniżej nasienia lnu 1 zł. 25 ct.

3. za oznaczenie siły kiełkowania w % 1 zł.

4. " " i szybkości kiełkowania 1 zł. 50 ct.

5. " " ilości ziarn kianianki w 1 klgr. nasienia 75 ct.

6. " " " zarazy w jednym kilogramie na-sienia 1 złr.

7. " " szczegółowe ilości i jakości wszystkich ob-cych nasion, zanieczyszczających dane nasienie:

a) przy ziarnach większych 3 zł.

b) " " mniejszych 5 zł.

8. za oznaczenie wagi absolutnej nasienia (ilości ziarn w 1 klgr.) 50 ct.

9. za oznaczenie wagi 1 hektol. 50 ct.

10. za kompletną analizę botaniczną przesłanej próbki pod wszystkimi wyżej wymienionymi względami:

a) przy ziarnach większych 4 zł. 50 ct.

b) " " mniejszych 6 zł.

B) *Przy mieszankach:*

1. za oznaczenie jakościowego składu 1 zł. 50 ct.

2. za oznaczenie siły kiełkowania poszczególnych skład-ników oznacza się takse sub. 3 tyle razy, z ilu odrębnych gatunków mieszanka jest złożona.

§. 12.

Dla członków obu Towarzystw rolniczych w kraju istniejących, o ile ci nadsyłają swe próbki za pośrednic-twem Oddziałów, wykonuje stacya badanie nasion z opu-stem 25% cen powyżej naznaczonych.

§. 13.

Należytość za zbadanie próbki winna być wniesioną z góry jednocześnie z przesłaniem próbki.

Listy i w ogóle wszelkie przesyłki do stacyi mają być opłacone (frankowane).

Kierownictwo stacyi.

§. 14.

Kierownictwo stacyi powierza Wydział krajowy je-dnemu z członków ciała nauczycielskiego w krajowej wyż-szej szkole rolniczej w Dublinach.

OKÓLNİK

do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów i pp. Delegatów c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Komitet Towarzystwa gosp. gal. postanowił wysłać także w roku bieżącym w porze właściwej komisję za za-kupnem oryginalnego bydła za granicę w takim razie, jeżeliby otrzymał wcześniej dostateczną liczbę zamówień na takowe ze strony właścicieli obór życzących sobie za pośrednictwem Komitetu oryginalne bydło rozplodowe sprowadzić. Oznajmiając o tem, upraszamy Szan. Rady i pp. delegatów o rozpowszechnienie tej wiadomości po-między właścicielami obór zarodowych tamtej okolicy z tą uwagą, że im większa będzie liczba zamówień, tem koszta transportu dla wszystkich tańsze wypadną i że zgłoszenia należy przysłać niezwłocznie wprost do Komitetu Towa-rzystwa gosp. galic. we Lwowie najpóźniej do dnia 15. Maja b. r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Lwów, dnia 17. marca 1885.

Wiceprezes: Piotr Gross.

Sekretarz: J. Greliński.

O k ó ł n i k

do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów i pp. Delegatów c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Ponieważ pora wystaw przeglądowych bydła włoś-ciańskiego, oznaczona programem z dnia 29. Kwietnia 1883 zbliża się, przeto Komitet Towarzystwa gosp. galic. ma zaszczyt zawezwać Szan. Rady wszystkich Oddziałów tudzież pp. Delegatów Towarzystwa gosp. ażeby nie zwle-kając, najpóźniej w nieprzekraczalnym terminie po **dzień 15. Kwietnia b. r.** raczyli przedłożyć do zatwierdzenia Komitetowi swe pod tym względem życzenia, z do-kładnem oznaczeniem miejsca i czasu, gdzie i kiedy wy-stawy rzeczone z wiosną br. urządzić zamierzają, aby Ko-mitet w miarę rozporządzalnych funduszków subwencyjnych wcześniej odnośnie mógł powziąć uchwały; z którego to po-wodu zgłoszenia przedłożone **po terminie** wyżej wymienio-nym żadną miarą nie będą mogły być uwzględnione.

Lwów dnia 10 marca 1885.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Wiceprezes:

Piotr Gross.

Sekretarz Tow.:

Józef Greliński.

Sprostowanie.

We wniosku p. Krzysztofowicza, postawionym na 3. posiedzeniu XX. Rady Ogólnej zaszła pomyłka druku, którą niniejszem prostujemy. Zamiast „wschodnie dopływy Dniepru“ powinno być „wschodnie dopływy Dniestru“.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Galicyjska Spółka rybacka. W dniu 11. marca b. r. zawiązali w Krakowie pp.: Aleksander Gostkowski, Stanisław Homolacz, Wiktor Burda i Paweł Marcinek Spółkę rybacką, — początkowo z kapitałem zakładowym 100.000 złr. Zadaniem jej będzie dźwigać gospodarstwa stawowe w Wielkim Księstwie Krakowskim, w Galicyi i na Bukowinie, a w tym celu zadzierżawiać i ulepszać istniejące stawy, tudzież zamieniać nieużytki, bagna, kwaśne i torfiaste łąki, pastwiska mało zysku przynoszące, jeżeli takowe zawodnić się dadzą, na stawy rybne, wyższą rentę od dotychczasowej przynoszące. — Siedzibą Spółki jest Kraków; biuro swe ma ona u p. Stanisława Homolacza, ul. Bracka Nr. 5. — Osoby interesowane, mające stawy do wydzierżawienia, lub pragnące założyć nowe gospodarstwa rybne, zechcą się nadal do tej Spółki zgłaszać, a nie do Towarzystwa rybackiego. Spólnicy są znakomitymi hodowcami ryb i znawcami racjonalnego gospodarstwa stawowego, dają zatem zupełną rękojmię, że podjęte dzieło z dobrym skutkiem na korzyść własną i obcą prowadzić będą. Szczęście Boże! ich pożytecznej i patriotycznej pracy.

Szkoła gorzelnicza

w Dublanach.

Wykłady w szkole gorzelniczej rozpoczynają się dnia 9. kwietnia i trwać będą do 4. lipca. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wannikiewicz

prof. chemii w Dublanach i docent technologii chemicznej w Politechnice Lwowskiej.

2—2

Do hodowców chmielu!

Jako kupcowi chmielu wiele mi na tem zależy, żeby produkcja tegoż u nas się podniosła i uszlachetniła, by z czasem stanąć na równi z chmielem czeskim. Jedynym środkiem osiągnięcia tego celu jest, by użyć

sadzonki z chmielu żateckiego,

które dostarczać ja się podjąłem. Sadzonki te, pochodzące z najlepszych plantacji, będą wysłane po cenach umiarkowanych, pod moim osobistym nadzorem i spodziewam się, że Szanowni Producenti raczą zaszczycić mię swemi zleceniami.

Z poważaniem

Gedalie Russmana Następcę

Lwów, Brygicka 1. 9.

2—3

Odpowiedzialny redaktor: W. Tyniecki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządkiem J. Mittiga.

O G Ł O S Z E N I A.

Zakład wyrobów metalowych **Jana Ochsner**

w Biale

wyrabia wszelkiego rodzaju aparaty dla

gorzelni i browarów,

jako to: aparaty odpędowe, rektyfikatory spiritusu kolumnowe, urządzenia browarniane, oraz obejmuje wszelkie aparaty do naprawy i rekonstrukcji.

Dostarcza wszelkie możliwe wyroby z miedzi i mosiądzu, jako to: kotły, rury, kurki, wentyle, armatury, żelazne kotły parowe, napawacze (Speisekessel, parniki do gotowania kartofli i aparaty do grzania wody lub parzenia paszy dla bydła.

1—26

Sadzonki chmielowe

Firma L. Löbl

handel chmielowy w Saaz

rozseła od 20 kwietnia poczawszy najlepiej wybrane sadzonki chmielowe z najlepszych chmielników żateckich 1000 sztuk razem z opakowaniem od Saaz po 8 fl. = 16 M.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

3 3

Świeże nasiona

pod gwarancją:

Koniczynę szwedzką		50 kilo	za	45 złr.
Koniczę olbrzymię		50	„	35 „
Rajgras angielski		50	„	15 „
Rajgras włoski		50	„	18 „
Trawę miodową (korzec 4 złr.)		50	„	16 „
Tymotkę		50	„	15 „
Buraki Pohla żółte i czerwone		50	„	25 „

sprzedaje

pierwszy zakład produkcji nasion W. Döllera
w Kołomyi.

4—8

Kilkadziesiąt liter Żarnowcu

(Sparticum Scoparium)

zimowego pożywienia dla zajęcy i sarn za 4 litry loco Głogów 3 złr. a. w.

100 worów à 100 klgr. żółtego Łubinu

za 100 klgr. wraz z naszym workiem loco Rzeszów 5 Złr. 50 ct. — Próbkę na żądanie przesyła i zamówienia zadatkowane przyjmuje Zarząd dóbr **Przewrotne** poczta Głogów pod Rzeszowem.

3—3.

Bydło holenderskie



Z czystej holenderskiej obory
w Iskrzyczynie

nabyć można kilka 6- do 14-miesięcznych buhajków częścią importowanych, częścią zrodzonych z importowanych rodziców. Obora iskrzyczynska była kilkakrotnie premiowaną.

Adresować: **Adolf Król, erzherzogl. Oekonomie-Pachtung** in Iskrzyczin, Post Skotschan (österr. Schlesien).

3—3

Nakładem Redakcyi.